Rok III. Piątek 7 grudnia 1917 r. Nr. 282.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano. — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2: otwarte od 8 rano do 9 wieczorem.

FILJA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustymi drukiem podwójnie.

Dziesięciodniowe zawieszenie broni.

WIELKIE ZWYCIĘZTWO we WŁOSZECH.

11.000 Włochów wzięto do niewoli. Klęska Anglików pod Cambrais.

WIEDEŃ (urzędowo donoszą). Upełnomocnieni zastępcy naczelnych kierownictw wojsk niemieckich, austro-węgierskich, tureckich i bułgarskich, zawarli dnia 5 b. m. z upełnomocnionymi przedstawicielami rosyjskiego najwyższego kierownictwa wojsk pisemnie zawieszenie broni na 10 dni na wszystkich wspólnych frontach.

Początek nastąpi 7 bm. o godz. 12 w południe „10-dniowy okres ma być użyty, aby rokowania o rozejm doprowadzić do końca. Dla złożenia ustnego sprawozdania o dotychczasowym wyniku, część członków różnych delegacyi udała się na kilka dni do ojczyzny.

Posiedzenia komisyi trwają dalej.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 6 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Wczoraj ustanowiono między Rosyą a sprzymierzonymi dziesięciodniowy rozejm. Zaczyna on się dla całego rosyjskiego frontu 7 grudnia o 12 w południe. Rokowania pokojowe trwają i nadal.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nieprzyjaciel poniósł na wzgórzach 7 gmin ciężką klęskę.

4 b. m. z rana rozpoczęły wojska mar. pol. Konrada przy pomocy artylerji niemieckiej, po olbrzymim przygotowaniu artyleryjskim, atak przeciw stanowiskom na wzgórzach okolic Meletta. Wielkie wzgórza i bogato wyposażone środki obronne pomagały obronie prowadzonej z wielka zaciekłością. Wysoki śnieg i silny mróz utrudniały marsz naprzód, ale staranne przygotowanie i odwaga naszych, z wszystkich stron Austro-Węgier pochodzących wojsk, umiały opanować sytuację. Przedwczoraj rano padły Monte Badelecche i Monte Tondarecar, a w południe stał już cesarski pułk strzelców Nr. III na Monte Miela

Około wieczoru załamał się opór włoski na Melette. Posiłki nieprzyjacielskie nadchodzące z Valstagna zostały z flanki ostrzeliwane przez baterje stojące na wschód od Brenty.

W wczorajszych godzinach porannych stracił nieprzyjaciel po zaciętej obronie, Monte Zonio i stanowiska koło Fozy.

O godzinie 2 po południu, złożyła odważna załoga włoska, otoczona od 24 godzin na Monte Castellgombertą broń. Prócz krwawych ofiar stracili Włosi w tych 2 dniach przeszło 11.000 ludzi w jeńcach i przeszło 60 dział. Nasze straty, są dzięki umiejętnemu kierownictwu, małe.

Koło Zenson, gdzie od tygodni stoimy na zachodnim brzegu Piavy, wytrzymał zwycięsko, na wszystkich frontach szczególnie odznaczony pułk piechoty Nr. 73 kilkugodzinny atak przeważających sił.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 6 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM Na flandryjskim obszarze walk czynność artyleryi znacznie się wzmogła pod wieczór; na południe od Moevres wojska nasze zdobyły szturmem rowy angielskie i posunęły się naprzod aż po za drogę prowadzącą od Bapaume do Cambrais. Pod nieustannym naciskiem naszym od północy i wschodu nieprzyjaciel między Mouvres a Marcoing opróżnił swe najbardziej naprzód wysunięte stanowiska i cofnął się na wzgórza na północ i na wschód od Sleskuieres.

Napierając ostro za nieprzyjacielem wzięto wsi Graincourt, Anneut, Lautaing, Noyelles i wzgórza pokryte lasami na północ od Marcoing. Na szerokości 10 km. posunęliśmy się na głębokości 4 km.

Nieprzyjaciel cofając się o ile mu czas starczył, niszczył miejscowości ogniem i rozsadzaniami. Gruzy tych wsi i bezcelowe zniszczenie w mieście Cambrais, od którego nieprzyjaciel znalazł się znowu daleko, są śladami, które na długi czas, na ziemi francuskiej pozostawią Anglicy po swoich walkach o przełamanie pod Cambrais, które to walki rozpoczęli z tak wielkiemi nadziejami, a które się zakończyły wielką klęską.

Straty, jakie nieprzyjaciel poniósł w ostatnich dniach, a szczególnie w lesie Bourlon, są nadzwyczaj wysokie. Liczba jeńców przy walkach pod Cambrais, podwyższyła się na przeszło 9000, zdobycz w działach na 148, w karabinach maszynowych na 716.

Koło lasku Ailette, na poszczególnych odcinkach w Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy chwilami wzmożona czynność ogniowa. Na północ od Juliucourt podjazdy przywiodły z dziarskich wypraw na rowy francuskie wielką liczbę jeńców.

Wczoraj strącono w walce powietrznej i strzałami z ziemi 18 nieprzyjacielskich samolotów.

Nasi lotnicy zaatakowali bombami urządzenia portowe w Calais, Londyn, Shernes, Gravesand, Chatham, Dover i Margatte. Wielkie i liczne pożary świadczą o działalności.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Upełnomocnieni, przedstawiciele naczelnych komend niemieckiej, austro-węgierskiej, bułgarskiej i tureckiej zawiązali z upełnomocnionymi przedstawicielami Rosyi zawieszenie broni na czas od 7 grudnia 1917 o godz. 12 w południe do 17 grudnia 1917 o godz. 12 w południe dla frontu od morza Bałtyckiego do morza Czarnego i dla turecko-rosyjskiego terenu wojennego w Azyi. Rokowania o rozejm będą za kilka dni dalej prowadzone.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM nic nowego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Ataki grupy wojsk marszałka polnego Conrada rozpoczęte dnia 4 b. m. miały wielkie powodzenie. Wojska austryackie zdobyły szturmem silne włoskie stanowiska w górach Melleta i utrzymały je przeciw silnym przeciwatakom. Niemiecka artylerya brała udział w walce.

Wzięto do niewoli dotychczas 11.000 żołnierzy włoskich i zdobyto 60 dział.

v. Ludendorff.

Budowa szkoły polskiej w Królestwie.

Lublin 6 grudnia.

Od dwóch miesięcy na terenie Królestwa Polskiego skrzętnie i pracowicie obejmują szkolnictwo w swe władanie polskie władze naukowe. Rzućmy więc okiem na ten poważny już dziś okres, dzielący od przełomowego momentu pozbycia się władzy rosyjskiej i wejścia przy pomocy władz austryacko-wągierskich na drogę budowy szkoły polskiej. Stan rzeczy w tej dziedzinie za czasu rządów rosyjskich jest zbyt dobrze znanym, by go raz jeszcze harakteryzować; mniej znane są zmiany, jakie zaszły w poszczególnych typowych środowiskach okupacji w dziedzinie szkolnictwa.

Więc naprzód stolica okupacji Lublin. Za czasów rosyjskich istniało w Lublinie 21 szkół początkowych, wyłącznie 1 i 2 klasowych z 32 nauczycielami; na utrzymanie tego szkolnictwa wydał rząd i miasto 39.994 rb. W roku szkolnym 1916/17 Lublin posiadał wprawdzie tylko 12 szkół początkowych, ale o ogromnie powiększonej liczbie klas. Rozszerzenie ram szkolnictwa najlepiej uwidacznia się w liczbie nauczycieli, która wzrosła na 77. Do szkół tych uczęszczało 2.572 dzieci. W przyłączonych obecnie do miasta przedmieściach, gdzie za czasów rosyjskich wcale szkół nie było, w roku 1916/17 było 7 z 18-ma nauczycielami. W bieżącym 1917/18 roku szkolnym założono 5 nowych szkół; liczba publicznych szkół ludowych wzrosła na 24 ze 115 nauczycielkami, blizko 4.000 uczniów, i budżetem, wynoszącym 400.000 k. rocznie. Oprócz tego w Lublinie działa dwadzieścia kilka początkowych szkół prywatnych z tysiącem kilkuset dzieci i 10 ochron, do których uczęszcza tysiąc paręset drobnych dzieci. Pozatem Lublin liczy 14 szkół średnich męzkich i żeńskich, kilka seminaryów nauczycielskich oraz kilka szkół i kursów zawodowych; nie mniejsze zmiany nastąpiły w całym kraju.

(d. n.)

KRONIKA DĄBROWSKA:

Z Rady miejskiej.

DĄBROWA 7 grudnia.

Onegdaj o godz. 4 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie otworzył w obecności 49 radnych pan prezydent A. Piwowar.

W krótkiem przemówieniu stwierdził on, że na ostatniem posiedzeniu przeprowadzone wybory ławników zostały zakwestyonowane, ponieważ wybierano wszystkich sześciu ławników razem, co sprzeciwia się przepisom ordynacji wyborczej, a prócz tego każdy z ławników, musi mieć absolutną większość głosów, obecnych na sali, czego też nie przestrzegano.

Następnie odebrał p. prez. dodatkowo przyżeczenie od radnych, którzy na ostatnim posiedzeniu nie byli obecni.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego przyjęto odczytany protokół posiedzenia Rady z dnia 27 listopada. Następnie przystąpiono do wyboru ławników.

Jako pierwszego wybrano p. r. Jasińskiego 46-iu głosami (p. r. Stroiński 2), dalej p. r. Soleckiego 25-iu głosami (p. r. Talko 24). Ten wybór, z powodu rozstrzelenia głosów nastąpił dopiero w drugorazowym głosowaniu. P. r. Talko został wybrany 25-iu głosami (p. r. Hazurek 24), p. r. Piotrowski 27-iu głosami (p. r. Kaizer 20); p. r. Dębski 26-iu (p. r. Bednarski 23); głosowanie na ostatniego ławnika przeprowadzono dwa razy, a ponieważ nie dało ono pożądanego rezultatu przeprowadzono wybór ścisły, w którym został wybrany p. r. Stankiewicz 25-iu głosami (p. r. Bednarski 24).

Poczem zabrał głos p. r. Żukowski, dyr. kopalni „Reden“. Przez wzgląd na pieczołowitość dla bohatera narodowego, prosił o przedstawienie spraw złączonych z obchodem 100 lecia śmierci Tadeusza Kościuszki, na pierwszy punkt porządku, na co się też Rada zgodziła. Następnie odczytał on deklarację w imieniu grupy przemysłu i handlu, którą ze względu na brak miejsca, podamy w pełnem brzmieniu, w numerze jutrzejszym.

Przed rozpoczęciem dyskusyi nad wyżej wymienionym punktem porz. dzien. wygłosił p. r. Żukowski piękną mowę okolicznościową, wskazując na wielkość i żywotność idei Kościuszkowskiej, jej wpływ na wszystkie pokolenia po dzień dzisiejszy i zakończył okrzykiem: „Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska“, który też wszyscy radni powtórzyli.

Rozpoczęto dyskusyę nad sprawą pokrycia kosztów obchodu 100 rocznicy śmierci Kościuszki. P. r. Piotrowski, jako skarbnik komitetu kościuszkowskiego stwierdził, że z zebranej sumy w kwocie: 2530 K., 366 Rb. i 14 M. wydano 1105 K. z halerzami.

Nastąpiła dyskusya tycząca się wybudowania w miejsce tymczasowego pomnika, większego, godnego pamięci wielkiego bohatera. Po dość długiej haotycznej dyskusji, stwierdzono, że sprawa ta nie tyczy się wcale pokrycia kosztów obchodu i na wniosek p. r. Kosińskiego postanowiono odroczyć stawianie pomnika na czas powojenny.

Poczem p. prez. zarządził przerwę 10-io minutową.

(C. d. n.)

(d) **Brak papieru** zmusza nas do ograniczenia pisma naszego do 2 stron. W najbliższych dniach oczekujemy nowej przesyłki papieru, kiedy znów powrócimy do dawnej objętości.

(d) **Oczyszczanie chodników.** Z powodu gołędzi, obowiązani są wszyscy gospodarze domów do zeskrobywania lodu i śniegu, z kawałka chodnika przed ich domem; następnie należy chodnik posypać piaskiem lub popiołem. Niewykonujący tego rozporządzenia będą surowo karani.

(d) **Policya miejska** zaświadczać będzie ilość ubikacyi dla otrzymania kuponów naftowych, tylko tym drobnym rzemieślnikom, którzy przyniosą poświadczenie od gospodarza domu.

(d) **Zgubili przepustki:** Lepiasz Helena, Wincenty Strzelba, Rozalia Zaidengart; proszą o ich zwrot do biura policji.

OGŁOSZENIE.

W dniu 10 grudnia 1917 r. o godzinie 12 w południe w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa, wraz z gałęziami w kolejnej porębie Nr. 12/1916 r. w obrębie Pszeń, Olkuskich lasów miejskich. Poręba zawiera 33850 stóp kubicznych masy drzewnej sosnowej i jest oszacowaną na koron 34656.

Warunki licytacji, wraz z wzorem deklaracyi, może każdy otrzymać w Magistracie w dniach i godzinach biurowych.

Burmistrz m. Olkusza

1272-1-3. RADŁOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 2 rozporządzenia z dnia 17 września 1917 Nr. 76 Dzien. rozp., tyczącego się ustanowienia samorządu powiatowego, podaję do powszechnej wiadomości, że reprezentacya powiatowa w Dąbrowie składać się będzie z 28 deputatów, z których przypada na

I grupę najwyżej opodatkowanych 9 deputatów
II miasto Dąbrowę 8 „
III grupę gmin wiejskich 11 „

Wybory z grupy gmin wiejskich odbędą się według następującego

PROGRAMU:

1) w gminie	Choroń	w dniu 12 grudnia br.
2) „ „	Gołonóg	„ 9 „ „
3) „ „	Kromołów	„ 10 „ „
4) „ „	Łosień	„ 11 „ „
5) „ „	Niegowa	„ 10 „ „
6) „ „	Niwka	„ 12 „ „
7) „ „	Rokitno	„ 12 „ „
8) „ „	Włodowice	„ 11 „ „
9) „ „	Zagórze	„ 10 „ „
10) „ „	Żarki	„ 10 „ „

W każdej z tych gmin Urząd gminny odstępuje swoje ubikacje na wybór, który zatem odbędzie się w Urzędzie gminnym, każdym razem od godziny 9 rano.

Wybory z grupy miast, t. j. miasta Dąbrowy, odbędą się w lokalu magistatu miasta w dniu 15 grudnia br. od godz. 9 rano.

Wybory z grupy najwyżej opodatkowanych odbędą się w lokalu Resursy w Dąbrowie, ul. Trzeciego Maja 11, w dniu 18 grudnia b. r. od godz. 9 rano.

Komisarz wyborczy

1269-2-3. DWORSKI wr.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ELEKTROWNI SOSNOWICKIEJ

zwraca uwagę Sz. Odbiorcom na poniższe:

1) Dopuszczenie osób postronnych do aparatów, jako to: liczników, bezpieczników pod plombą etc., jest niedozwolone; jedynie personel Elektrowni, inkasenci i monterzy, mający odpowiednie legitymacye, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

2) Dla uskutecznienia poprawek, które zostały wskazane podczas rewizyi urządzeń elektrycznych, Odbiorcy winni sami ze swej strony zwracać się do biur instalacyjnych, mających upoważnienie Elektrowni do wykonania robót instalacyjnych, mianowicie: **J. Antonowicz, Sosnowiec, Małachowskiego 20. E. Cyzmer, Dąbrowa, Szosowa 2, W. Domański, Sosnowiec, Wiejska 17. T. Gurtzman, Sosnowiec, Starososnowiecka 10, H. Godlewski, Sosnowiec, Wiejska 20, J. Goldfeld, Będzin, A. Horowicz, Sosnowiec, Modrzejowska 29, J. Ingster, Sosnowiec, Główna 18, F. Omiljanowski, Dąbrowa, Szosowa 7, St. Pawlicki, Sielce, Kaliska 28, Powszechne Towarzystwo Elektrotechniczne, „Siemens“, Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Sosnowiec, Maryacka, H. Rettmann, Będzin, Słowiańska 8, B. Swięcicki, Sosnowiec, Nowa, E. Wocko, Dąbrowa, Dębniki, dom własny, J. Wójcikowski, Będzin, Słowiańska 48.**

Jednocześnie Tow. Akc. Elektr. Sosnowieckiej podaje do wiadomości **Sz. Odbiorców**, że dla wykonanie wszelkiego rodzaju poprawek w instalacyach (oprócz poprawek przy licznikach i przy bezpiecznikach pod plombą) nie delegowało i delegować nie będzie ze swej strony monterów tak swoich, jak i prywatnych i przestrzega Odbiorców przed osobnikami, którzy rzekomo przez Towarzystwo zostali przysłani dla uskutecznienia powyższych poprawek. 1268-1-6.

Radaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Druk „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.